

Technika szablonowa

Jedną kwestią nie podlegającą dyskusji: ładne, zadbane paznokcie i dłonie budzą zainteresowanie i wyglądają atrakcyjnie. Nic w tym dziwnego, kobiety ciągle dbają o utrzymanie swojej „wizytówki” w dobrej formie. Niestety jest to dla wielu kobiet wyzwaniem, gdyż nie każda z nich może pochwalić się mocnymi naturalnymi paznokciami. Jako profesjonaliści możemy im pomóc, przedłużając za pomocą sztucznych materiałów płytki, które staną się bardziej wytrzymałe. Przedłużając naturalne paznokcie klientki technika modelowania (żel lub akryl), najpierw tworzymy końcówki na szablonie a następnie wzmacniamy łożysko. Jeżeli klientka pragnie posiadać frenchowe paznokcie możemy nanieść na końcówki cienką warstwę białego, światłoutwardzalnego lakieru. Przedstawiamy krok po kroku, jak stworzyć przedłużenie za pomocą żelu (łącznie z końcówkami).

Krok po kroku

Krok 1 a+b – Na początku dokładnie usuwamy skorki. W tym celu наносimy specjalny preparat, który w kilka chwil zmiękcza skórki. Podważamy je za pomocą sześciokątnego frezu wykonanego z twardego metalu. Resztki zbędnej tkanki usuwamy posługując się metalowym frezem.

Krok 2 – Aby zapewnić warstwie optymalną przyczepność zmatowiamy pilniczkiem paznokcie i odtłuszczamy je. Nie możemy zapomnieć o oczyszczeniu frezarką spodniej części paznokcia, dzięki czemu nie dojdzie do odspojenia.

Krok 3 – Powstałe na skutek piłowania opiłki dokładnie usuwamy szczoteczką zanim naniesiemy primer. Preparatem tym pokrywamy całą powierzchnię płytki, gdyż stanowi on bazę dla sztucznej warstwy.

Krok 4 – Wybieramy szablon pasujący do kształtu naturalnych paznokci klientki i zakładamy go na palec tak, by znalazł się bezpośrednio pod końcówką płytki i idealnie do niej przylegał.

Krok 5 – Końcówkę modelujemy za pomocą żelu w dwóch krokach, utwardzając warstwę po wykonaniu każdego z nich.

Krok 6 – Usuwamy szablon i nadajemy końcówce, za pomocą pilniczka pożądaną kształt.

Krok 7 – Nakładamy na całą płytkę cienką warstwę żelu podkładowego, który następnie utwardzamy.

Krok 8 – W tym momencie następuje właściwe modelowanie sztucznych paznokci.

Nanosimy jako bazę, cienką warstwę żelu, która posłużyła jako łącznik pomiędzy żelem podkładowym a modelującym. Nie utwardzamy materiału, lecz umiejscawiamy na płytce kropelkę żelu modelującego, którą rozprowadzamy na boki pędzelkiem. Tworzymy krzywą C uwzględniając typ oraz długość paznokcia i „otulamy” końcówkę żelem, aby nie dopuścić do odspojenia się warstwy.

Krok 9 – Po utwardzeniu usuwamy lepłą powłoczkę i kształtujemy powierzchnię warstwy pilniczkiem. Ważne, by paznokieć otrzymał ładny i proporcjonalny kształt z idealnym wybrzuszeniem. Im cienie wymodelujemy warstwę, tym bardziej naturalne wrażenie będą sprawiały paznokcie. Pamiętajmy także, by usunąć dokładnie opiłki.

Krok 10 – Następnie tworzymy białą końcówkę za pomocą białego, światłoutwardzalnego lakieru, który наносimy cienką warstwą i utwardzamy. Jeżeli okaże się, po utwardzeniu, że końcówka wykazuje drobne nierówności, możemy skorygować je ostrożnie pilniczkiem.

Krok 11 – Na koniec pokrywamy całą płytkę żelem nablyszczającym. Dodatkowo pielęgnujemy naturalną płytkę oraz skórki kompleksem keratynowym oraz sztyftem pielęgnacyjnym.

Nakazy i zakazy

Aby nie popełnić błędów wzmacniając naturalne paznokcie, należy przestrzegać kilku ważnych zasad:

Usuwanie skorek. Na płytce nie powinny znajdować się nawet najdrobniejsze resztki skórek, gdyż osłabiają one znacząco przyczepność powłoki. W rezultacie powstaną odspojenia, czyli widoczna utrata przyczepności pomiędzy żelem a płytka. Efekt ten nie tylko wpływa ujemnie na wygląd warstwy, lecz może także uszkodzić paznokcie.

Odtłuszczenie płytek. Należy bardzo dokładnie odtłuścić zarówno samą płytkę, jak i jej spod, dzięki czemu warstwy będą bardzo trwałe. Jeżeli zaniedbamy tę czynność, lub co gorsza w ogóle o niej zapomnimy dojdzie do odspojen, czyli utworzenia wolnej przestrzeni pomiędzy warstwą a płytka. Przestrzeń ta stanowi idealne siedlisko dla chorobotwórczych drobnoustrojów, które mogą uszkodzić naturalny paznokieć. „Otulanie” końcówki. Końcówka

jest najbardziej podatna na działanie negatywnych, zewnętrznych czynników. Aby zapobiec jej uszkodzeniu, należy bardzo dokładnie „otulić” ją żelem, tzn. żel powinien znaleźć się dookoła wolnej końcówki. Zlekceważenie wagi tej czynności może doprowadzić do odspojenia się warstwy w tym miejscu a nawet do rozdwojenia się naturalnej płytki. Naturalny kształt. Tworząc przedłużenie należy wziąć pod uwagę naturalny kształt paznokci. Modelując podkreślamy delikatnie formę płytek – oczywiście z wyjątkiem tych zdeformowanych – pod żadnym pozorem nie zmieniamy wyrażenie ich kształtu. Zbyt mocno wygięta krzywa C wpływa równie nie korzystnie na wytrzymałość warstwy, jak zbyt płaska powłoka. Długość paznokcia. Podczas pierwszej wizyty nie przedłużamy znacząco paznokci. Klientka powinna przyzwyczać się najpierw do nowego „nabytku”. Początkowo wystarcza maksymalnie 3 mm. Z czasem możemy nieco wydłużyć płytki. Frenchowa końcówka. Kończówka powinna wyglądać możliwie naturalnie i oczywiście posiadać regularny kształt. Taki rezultat osiągniemy nanosząc, bardzo cienko i równomiernie, biały, światłoutwardzalny lakier. Nic nie wygląda gorzej niż zbyt gruba i wypukła końcówka.

Pielęgnujące dodatki

Wzmocnione i przedłużone paznokcie wymagają regularnych wizyt w studiu Nail Art, tylko w ten sposób zachowają swoją urodę. Co trzy, maksymalnie co cztery tygodnie nasza bywalczyni powinna zjawić się u nas, w celu uzupełnienia warstwy. Kolejne odstępy pomiędzy wizytami ustalamy indywidualnie, gdyż zależą one od naturalnego tempa wzrostu paznokci danej osoby. Płytki wydłużają się zazwyczaj o ok. 2-3 mm na miesiąc. Podczas uzupełniania skracamy i formujemy paznokcie. Usuwamy część materiału pilnikiem lub frezarką i nakładamy na łożysko świeżą porcję żelu. Jeżeli klientka będzie regularnie odwiedzała nasz salon, jej paznokcie będą wyglądały zawsze pięknie.

Catherine Frimmel